

Spirytyzm

Autor tekstu: **Mirosław Kropidłowski**

Na świecie jest ich około 15 milionów, w Brazylii, według ostatniego spisu ludności, 2,3 miliony. Wiadomo jednak, że wiele milionów innych ludzi, którzy oficjalnie przyznają się do katolicyzmu, protestantyzmu lub jakiejś innej grupy religijnej, w praktyce również podzielają część lub nawet wszystkie wierzenia osób, które identyfikują się ze spirytyzmem. Znani ze swoich dzieł miłosierdzia, mocni wśród klasy średniej, spirytyści w Brazylii są wszechobecni. Często atakowani przez innych chrześcijan za swoje podejście do osoby Jezusa Chrystusa i za wiarę w reinkarnację, zdobywają ciągle nowe warstwy brazylijskiego społeczeństwa. Religia powstała w XIX-wiecznej Francji, ale wielki sukces zdobyła właśnie w Brazylii z powodu specyficznych cech portugalskiego katolicyzmu i brazylijskiego ludu.

Spirytyści nie wierzą w Jezusa Chrystusa jako zbawcę wysłanego przez Boga na Ziemię. Dla nich jest on duchem, który po wielu reinkarnacjach doszedł w ewolucyjnym procesie do stanu najbardziej rozwiniętego, najbardziej doskonałego i teraz jest przewodnikiem i wzorem dla całej ludzkości. Według nich stale jesteśmy otoczeni dobrymi lub doskonałymi duchami, bardziej posuniętymi w moralnej ewolucji. Inne są złe, prymitywne, złośliwe, które dotąd mało ewoluowały. Takie prawdy głosi się w setkach ośrodków spirytystycznych porzrzucanych po całej Brazylii, w milionach wydanych książek, w kilku regularnie wychodzących czasopismach, w audycjach radiowych i w telewizyjnych programach. Istnieją już nawet brazylijscy misjonarze, którzy doktrynę tę starają się rozpropagować po całym świecie.

Pomimo to, kiedy rozmawia się z jakimś spirytystą, to zazwyczaj zaprzecza on wprost, że spirytyzm jest religią, bowiem według większości z nich chodzi tylko o doktrynę, o wiedzę, którą wyższe w ewolucyjnej hierarchii duchy miały przekazać Francuzowi **Allanowi Kardecowi**, który z kolei skodyfikował ją w pięciu spisanych przez siebie dziełach: „Księga Duchów” (1857 r.), „Księga Medium” (1859 r.), „Ewangelia Według Duchów” (1863 r.), „Piekło i Niebo” (1865 r.) i „Geneza” (1868 r.). Ale, czy rzeczywiście mają oni rację? W przypadku spirytyzmu chodzi o wytłumaczenie rzeczywistości społecznej przy pomocy rzeczywistości duchowej. Wbrew twierdzeniu wyznawców spirytyzmu, ich doktryna rzeczywiście jest religią, bowiem na wszelkiego typu ludzkie wydarzenia, od czyjegoś złego humoru po czyjąś śmierć, zawsze posiadają oni duchowe i boskie wytłumaczenie.

Dla wielu badaczy spirytyzmu religia ta jest syntezą wielu innych, zwłaszcza popularnych w XIX wieku doktryn. Znajdziemy w niej katolickie czynienie dobrych uczynków, buddyjską reinkarnację, darwinowski ewolucjonizm i mieszankę różnych ówczesnych ezoterycznych wierzeń, jak chociażby spirytualizm Emannuela Swedenborga, czy teozofię Bławatskiej. Jej założyciel, Allan Kardec (1804-1869) był nauczycielem, który w swoim własnym domu nauczał za darmo chemii, fizyki, anatomii i innych podobnych nauk. Kardec sam zresztą studiował medycynę, ale zrezygnował z wykonywania zawodu lekarza. Z powodu jego zainteresowania wieloma naukami, od samego początku starał się on nadać ruchowi spirytystycznemu, czyli kontaktom z duchami, czy poruszaniu się różnych rzeczy bez pozornego udziału człowieka, charakter i język naukowy. Kardec doskonale wiedział, co robi, bowiem w czasach, kiedy podejście rozumne do wszystkiego było dominujące, sam usiłował uwolnić spirytyzm od etykiety irracjonalności. Z drugiej jednak strony, dokonując syntezy doktryn religijnych, filozoficznych i naukowych, starał się on przeciwstawić prawdom głoszonym przez Kościół rzymskokatolicki, który już wkrótce miał ostro wystąpić przeciw Kardecowi i głoszonym przez jego religię doktrynom.

Wszystko miało zacząć się w dniu, kiedy chodzący po ulicach Paryża Hippolyte Léon Denizard Rivali spotkał swojego przyjaciela o imieniu Carlotti, który opowiedział mu o serii niesamowitych, spowodowanych niby przez duchy wydarzeń. Zaciekawiony zaczął uczęszczać na tego typu spotkania i już wkrótce jego sceptycyzm zamienił się w fascynację, po czym postanowił wytłumaczyć to w sposób naukowy, czego miał być bezpośrednim świadkiem. Podczas jednej z tego typu sesji spirytystycznych usłyszał od obecnego tam medium, że w jednej z poprzednich inkarnacji był on celem o nazwisku Allan Kardec i właśnie jako Kardec powinien zebrać nauki i wnioski z ostatnich wieków w jedną doktrynę, za pomocą której zostałyby rozpowszechnione ideały Chrystusa, a wiele ludzkich serc otrzymałoby ukojenie. W taki oto sposób Kardec zaczął swoją pracę nad syntezą spirytyzmu. Kiedy w 1857 r. została

wydana książka „Księga Duchów”, można już mówić o początku nowej religii zwanej spirytyzmem. Nazwę wymyślił sam Kardec, aby w ten sposób odróżnić swój ruch od wielu ówczesnych modnych spiritualizmów. Język wydanej książki był prosty, syntetyczny, łatwo zrozumiały, niemający nic z hermetyki i oparty na retoryce zainspirowanej słownictwem i sposobem wypowiedzania się w popularnych w XIX w. książkach z dziedziny nauk przyrodniczych.

Kościół rzymskokatolicki bardzo szybko zorientował się w zagrożeniu, jakim dla niego był spirytyzm. W spirytyzmie Chrystus wcale nie jest Synem Bożym, a jedynie najbardziej rozwiniętym na drodze ewolucji poprzez liczne reinkarnacje duchem. Poza tym, zbawienie w katolicyzmie jest jedynym, całkowitym i powszechnym wydarzeniem, podczas gdy w spirytyzmie dochodzi się do niego powoli w miarę posuwania się każdego z duchów po drodze ewolucji, w tym zwłaszcza poprzez kolejne reinkarnacje. Tymczasem spirytyści twierdzą stanowczo, że są prawdziwymi chrześcijanami, bowiem ich wiara jest oparta na nauczaniu Jezusa. Jednakże wielu badaczy i niezależnych specjalistów twierdzi, że jednak religia ta nie może należeć do chrześcijaństwa, a tylko używa nazwy „chrześcijańska”, aby w ten sposób się uprawomocnić w brazylijskim społeczeństwie i nie pozwolić się zaszufladkować jako jeszcze jedna sekta o podejrzanym, egzotycznym pochodzeniu.

W 1861 r. biskup Barcelony w Hiszpanii nakazał spalenie wszystkich książek spirytystycznych. Do Kościoła rzymskokatolickiego w walce ze spirytyzmem dołączyło się świadomie lub nie wielu naukowców i polityków. Jednakże spirytyzm, przedstawiany jako doktryna chrześcijańska, albo nowochrześcijańska, szybko rozprzestrzenił się po całym świecie i już w 1860 r. dotarł do Brazylii, gdzie stał się dosyć popularny wśród elit intelektualnych, militarnych i wśród funkcjonariuszy publicznych. Wkrótce jednak również i tutaj zaczął być prześladowany, a jego praktykowanie zostało uznane w Kodeksie Karnym z 1890 r. za przestępstwo. Tymczasem ciągle rósł w siłę dzięki swoim dziełom charytatywnym, dzięki udzielanej powszechnie duchowej i materialnej pomocy. Doktryna spirytyzmu opiera się bowiem na zasadzie „karmy” (przyczyna-skutek), czyli na wierze, że czyniąc dobro w jednym życiu w ciele, w następnej inkarnacji człowiek urodzi się już na drodze ewolucji jako ktoś bardziej rozwinięty, czyli za czynienie dobra w następnej inkarnacji człowiek będzie wynagrodzony, a za zło ukarany.

Spirytyści założyli nawet miasto w centralnej Brazylii. Na ogół wyróżniają się tym, że nie uprawiają ostentacyjnego prozelityzmu. Do dzisiaj spirytyzm jest religią klasy średniej, zwłaszcza dużych miast, która często z powodu lęku przed prześladowaniami ze strony innych grup religijnych raczej często wręcz ukrywa swoją religijną przynależność. Z drugiej strony religia ta wymaga nie tyle wiary, co odczytania i instrukcji, więc nie jest dla tych, którzy mają problemy z czytaniem, a w Brazylii analfabetyzm jest bardzo poważnym problemem.

Od spirytystów wymaga się rzeczowości i dyscypliny, nie ma u nich zbyt wiele z egzaltacji. To właśnie było przyczyną rozpowszechnienia się spirytyzmu w kręgach wojskowych. Dzięki racjonalnemu językowi i niby naukowemu pochodzeniu, w ostatnich dziesięcioleciach w szeregi spirytystów weszło wielu lekarzy. W 1968 r. utworzyli oni Zrzeszenie Lekarzy Spirytystów w Brazylii (Amebrasil), które dzisiaj liczy około 1200 członków. Jest to duży paradoks, bowiem w spirytystycznym świecie Brazylii znanych jest wiele przypadków samowolnych medium, w które niby mają wcielać się duchy różnych już zmarłych lekarzy lecząc, robiąc zabiegi operacyjne i wystawiając recepty, przy czym wielu z nich uznaje jedynie lekarstwa homeopatyczne. Lekarze-spirytyści wcale się tym jednak nie zrażają i mówią, że to chodzi tylko o skrajne przypadki, ale w praktyce żyją oni ideałami czynienia dobra i głoszenia spirytyzmu, wedle którego wytłumaczenie biologicznego życia, rozwoju komórek i człowieczej ewolucji, jest działaniem wyższych sił, których ludzkość jeszcze prawie wcale nie rozumie. W najbliższych latach lekarze z Amebrasil chcą dokonać specjalnych badań, aby udowodnić istnienie pola magnetycznego i zbadać doświadczenia osób, które teoretycznie umarły, znalazły się w klinicznej śmierci, by po jakimś czasie powrócić do życia, często opowiadając przy tym o swoich niezwykłych przeżyciach. Oczywiście, działalność Amebrasil, która balansuje na granicy pomiędzy nauką i wiarą, spotyka się z krytyką innych segmentów naukowych i medycznych.

Brazylia to prawdziwy kocioł różnych kultur i religii. Właśnie na tym specyficznym terenie spirytyzm mógł bardzo dobrze się rozwinąć. Ludowy katolicyzm rodem z Portugalii, wiara w życie po śmierci i modlitwy za i do zmarłych, wierzenia indiańskie i murzyńskie, wszystko to pomogło w rozpowszechnieniu nowej religii. To tutaj również pojawił się wielki „święty” spirytyzmu, człowiek chorowity, bardzo skromny, pełen dobroci i pokoju, który jak nikt potrafił

żyć wyznawanymi przez siebie zasadami — medium **Francisco Cândido Xavier** (1910-2002). Od najmłodszych lat swojego życia był sierotą i już jako dziecko miał rozmawiać ze swoją zmarłą matką. Pomimo uczęszczania do Kościoła katolickiego, nie znajdował tam odpowiedzi, a tylko potępienie z powodu fenomenów, z którymi miał do czynienia od dzieciństwa. W wieku 18 lat zaczyna uczęszczać do ośrodków spirytyzmu, gdzie natychmiast jest rozpoznany jako ktoś wyjątkowy. To wówczas ma mu się po raz pierwszy ukazać duch o imieniu Emmanuel, przy pomocy którego miał opublikować w swoim życiu około 400, napisanych automatycznym pismem (z zamkniętymi oczami, niby pod wpływem niewidzialnej ręki ducha) książek, z których na całym świecie sprzedano już ponad 25 milionów, przy czym Chico Xavier wszystkie zarobione pieniądze zawsze przeznaczał na cele dobroczynne, żyjąc zawsze, aż do dnia swojej śmierci, w sposób bardzo skromny. Emmanuel, który mu towarzyszył przez całe życie, przedtem już w innych wcieleniach miał być rzymskim senatorem, zabitym przez Rzymian na arenie chrześcijańskim niewolnikiem i sławnym księdzem Jezuitą w XVI-wiecznej Brazylii, Manuelem da Nóbrega. Z jego życiem i śmiercią jest związanych wiele ciekawych historii. Sam zapowiedział, że umrze w dniu, kiedy lud brazylijski będzie przeżywał wielkie święto. Umarł w dniu 30 czerwca 2002 r., kiedy Brazylia zdobyła kolejny tytuł mistrza świata w piłce nożnej i kraj cały świętował na ulicach swoich miast.

W październiku 2004 r. spirytyzm obchodził dwusetne urodziny Allana Kardeca. To dzięki temu człowiekowi zaistniał spirytyzm, religia oparta na pięciu napisanych przez niego książkach. Religia, która jednak pragnie być uznana za naukę i filozofię. Spirytyzm jest wiarą i doktryną, których takie manifestacje jak kontakt z duchami, cofnięcie się do poprzednich wcieleń oraz teksty napisane pismem automatycznym, miałyby zostać poparte za pomocą metod zapożyczonych z nauki.

Według spirytyzmu każdy człowiek jest medium, może się porozumiewać z osobami już zmarłymi, więc unikają oni jakiegokolwiek hierarchii i elementów liturgicznych. Zazwyczaj liderem w ośrodku spirytystycznym jest jego założyciel lub najbardziej doświadczony medium, mężczyzna lub kobieta. Nie ma wśród nich rytuałów związanych ze ślubem, chrztem, czy z pogrzebem, bo nie potrzebują ich przy utrzymywaniu bezpośredniej łączności z „najwyższą inteligencją”, jak Boga nazywał Allan Kardec. Nie istnieją dla nich niebo, piekło, czy szatany, bowiem Dobro i Zło może przebywać w każdym człowieku. Ci, którzy są medium, mają komunikować się ze zmarłymi w różny sposób. Dawniej była moda na uderzenia w ścianę, ale dzisiaj w większości ośrodków spirytystycznych najważniejszymi środkami komunikacji są pismo automatyczne i wejście ducha w jakieś medium. Podczas sesji wyzwalającej kogoś z opętania (kiedy jakiś złośliwy duch przeszkadza osobie żyjącej w ciele) medium wchodzi w kontakt z tymi złośliwymi duchami i starają się je przekonać, aby zostawiły swe ofiary w spokoju. Według spirytyzmu wszystkie duchy zostały stworzone w jakimś jakby „punkcie zero”, w którym wszyscy są niedoskonalimi, i dopiero po wielu i następujących po sobie inkarnacjach dochodzą do coraz doskonalszej perfekcji. Przy każdym nowym narodzeniu w ciele, inkarnacji, duch ma uczyć się czegoś nowego na temat dobroci, tolerancji i bycia miłosiernym. Wielu spirytystów nie ma zbyt wiele wspólnego z głoszoną przez nich w teorii dobrocią i świętością życia. Dlatego ciągle istnieją duchy złe, skazane na wiele niezbyt udanych reinkarnacji. Staną się one bardziej oświecone i rozwinięte dopiero wówczas, kiedy wyeliminują stopniowo swoje złe zwyczaje, polepszą swój charakter i zaczną praktykować dobro.

Ciekawostką może być dla nas wiara spirytystów w życie na innych planetach. Mają żyć w różnych galaktykach. Wcale nie oznacza to, że mają podróżować w latających talerzach w kosmicznej przestrzeni, ale według spirytyzmu duchy mogą zamieszkiwać różne formy życia, w zależności od aktualnego stopnia ewolucji, nawet w minerałach, żyjąc chociażby w takim stanie w wydałoby się niedostępnych dla człowieka do życia miejscach, jak inne planety Układu Słonecznego. To ta wiara w pewną boską, międzyplanetarną siłę sprawiła, że spirytyzm stał się pomocnym elementem w utworzeniu tych wszystkich religii, które wchodzi w skład ruchu zwanego „Nową Erą”.

Według Allana Kardeca człowiek składa się z trzech podstawowych części: nieśmiertelnej esencji (ducha), materialnego okrycia (ciała) i „ciała”, którym jest okryty duch. Kiedy ktoś umiera, to dusza ze swoim okryciem oddzielają się od materialnego ciała, przechodzą przez typ awaliacji i ponownie reinkarnują. Tych reinkarnacji ducha ma być tyle, ile jest potrzeba, aby doszedł on do perfekcji. Świat materialny, w którym żyjemy, miałby być tylko jakby typem szkoły, w której duchy uczą się będąc przez cały czas uczone i próbowane w ich rozwoju. Dlatego każdy ludzki czyn zostanie zbadany jako aspekt osobowej ewolucji, co później zostanie

wynagrodzone lub ukarane. Opierając się na takim punkcie widzenia spirytyzm tłumaczy narodzenie ułomnego dziecka, paraliż osoby dorosłej, osobowe tragedie itd., spłaceniem „długu” z poprzedniej inkarnacji i jako coś pozytywnego dla ludzkiej ewolucji. Spirytyzm potępia aborcję, eutanazję, czy samobójstwo, ale je uznaje jako zły, ale jednak wolny wybór każdego człowieka.

Również poprzez stopień ewolucji każdego z ludzi tłumaczy istniejące różnice społeczne, w stanie zdrowia, czy w różnych zdolnościach, w tym i w rozwoju intelektualnym. Wszystko to jest częścią „karmy”, która może być zmieniona pozytywnie dzięki dobroczynności i zasługom. Czynić dobro innym w spirytyzmie jest równocześnie czynieniem dobra samemu sobie. „Poza miłosierdziem nie istnieje zbawienie”, głosi słynne zdanie Allana Kardeca, z którym olbrzymia większość chrześcijan się nie zgadza, ale nie zaszkodziłoby, aby wszyscy — chrześcijanie czy nie — zaczęli rzeczywiście żyć czyniąc jedni drugim wyłącznie dobro...

Zobacz także te strony:

[Pani Gromadzińska: polska prorokini spirytyzmu](#)

[Rozmowy z Almażenną](#)

[Hr. Henryk w walce z czarnoksiężnikiem](#)

[Najazd duchów na Polskę 1853](#)

[Seans u państwa Mickiewiczów](#)

Mirosław Kropidłowski

Ur. 1961. Przez wiele lat był misjonarzem katolickim w Afryce i w Ameryce Łacińskiej, od niedawna jest księdzem prawosławnym Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego - Patriarchatu Kijowskiego w w Brazylii. Współtworzy serwis Ekumenizm.pl. Pracuje jako zastępca dyrektora w biednej szkole publicznej na peryferiach miasta Senhor do Bonfim i pracuje społecznie wśród najuboższych dzieci swojej szkoły i regionu. Jest także inicjatorem [Stowarzyszenia Misja Nadzieji i Miłości](#), do walki z biedą i jej konsekwencjami.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-12-2004 Ostatnia zmiana: 25-01-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3845) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3845>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl